

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 grudnia 2013 r.

sprawy **R. R.**,

skazanego z art. 13 § 1 w zw. z art. 280 § 2 i in. k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 16 kwietnia 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 14 stycznia 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. Z.-K., Kancelaria Adwokacka w B., kwotę 738 złotych (słownie siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego R. R.,
3. zwolnić skazanego R. R. od zapłaty kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

W kasacji zarzucono:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 280 § 2 k.k. w następstwie przyjęcia, że wierzytelność, o której mowa w art. 191 § 2 k.k. musi korzystać z ochrony cywilnoprawnej, a także skutkiem przyjęcia błędnego poglądu, że subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje,

wyłącza możliwość przyjęcia odpowiedzialności z art. 191 § 2 k.k., podczas gdy kryterium takie nie wynika z treści tego przepisu,

2. rażąco naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 457 § 3 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej i nienależyte rozważenie podnoszonych w apelacji zarzutów dotyczących błędnego przyjęcia, że skazany używając przemocy wobec pokrzywdzonego posługiwał się szyjką rozbitej butelki, podczas gdy wskazane przez skarżącego dowody nie pozwalają na ustalenie tego ponad wszelką wątpliwość.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty kasacji okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Zarzut pkt 1 kasacji nie mógł doprowadzić do jej uwzględnienia. Zarzut ten dotyczy kwalifikacji prawnej przyjętej przez Sąd Okręgowy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, nie był podnoszony w apelacji, zaś kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, który służy korekcie błędów popełnionych w postępowaniu odwoławczym. Na marginesie należy zaś zauważyć, że zarzut ten jest niezasadny. Wierzytelność, której zwrotu domaga się sprawca w przypadku czynu zabronionego z art. 191 §2 k.k., nie może być przez niego wymyślona, lecz musi opierać się na pewnych racjonalnych przesłankach. Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że samo urojone przekonanie skazanego o przysługującym mu względem pokrzywdzonego prawie żądania zwrotu rzekomo skradzionych pieniędzy, nie może stanowić podstawy do przyjęcia kwalifikacji z art. 191 § 2 k.k. Sąd Okręgowy przekonująco wskazał na s. 15-16 uzasadnienia wyroku powody, dla których kwalifikacja czynu skazanego z art. 191 § 2 k.k. jest nietrafna, a rozważania te Sąd Najwyższy uznaje za poprawne.

Jeśli zaś chodzi o zarzut nierzetelnej kontroli odwoławczej, jest on zupełnie dowolny. Mimo rozbudowanej struktury zarzutów, apelacja podnosiła w istocie

jedną kwestię – błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że skazany posługiwał się w czasie rozboju niebezpiecznym narzędziem w postaci szyjki rozbitej butelki. Kwestia ta została poddana analizie przez Sąd Apelacyjny na s. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Rozważania tam zawarte nie są bardzo obszerne, ale bez wątplenia są rzeczowe i wnikliwe, odnoszą się do istoty podniesionego zarzutu i posługują się argumentacją opartą na konkretnych realiach sprawy. W szczególności wskazano tam dowody przekonujące do trafności ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie (zeznania pokrzywdzonego, świadka P.K. Ł., opinia biegłego lekarza). Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny przeprowadził krytyczną analizę omawianej okoliczności i rzetelność kontroli odwoławczej nie może budzić wątpliwości.

Z tych powodów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.